

Nabożeństwa pokutne w obliczu kryzysu dyscypliny penitencjalnej

W posoborowej dobie Kościoła można dostrzec wiele pozytywnych zjawisk, które stanowią owoc na temat różnych form pasterskiego posługiwania. Ten pozytywny obraz nie oznacza jednak braku troski Kościoła w stosunku do problemów stanowiących główne pole duszpasterskiego oddziaływania. Na plan pierwszy wysuwa się kryzys dyscypliny pokutnej wyrażający się w różnych postawach. Jego przyczyny są rzeczywistością złożoną, a ich wydobywanie stwarza realną szansę szukania takich metod czy środków, które okażą się skuteczne i pozwolą zrozumieć konieczność oraz potrzebę nawrócenia i pokuty. Jednym z nich są nabożeństwa pokutne, które na nowo odżyły w okresie soborowej odnowy liturgii. Ich analiza będzie skoncentrowana przede wszystkim na tych momentach, które stanowią przesłanie teologiczne i duszpasterskie.

1. Kryzys dyscypliny pokutnej, jego przejawy i przyczyny

Nie jest odkryciem tajemnicy, że współczesny Kościół przeżywa bolesne doświadczenia stanowiące wezwanie do ciągłego poszukiwania nowych metod i działań duszpasterskich. Jednym z nich jest kryzys w dziedzinie dyscypliny pokutnej¹. W tym kontekście należy rozumieć stanowisko prefekta rzymskiej Kongregacji Nauki Wiary, który jednoznacznie stwierdza, że „żaden inny sakrament nie popadł w ostatnich dziesięcioleciach w taki kryzys jak pokuta”². Przybiera on różne obrazy i przejawia się w wielu formach. Jednym z nich jest nieustannie malejąca liczba osób regularnie przystępujących do sakramentu pojednania. W Polsce można spotkać się jeszcze ze zjawiskiem sporej liczby penitentów, zwłaszcza w okresie poprzedzającym uroczystość Bożego Narodzenia czy Zmartwychwstania Pańskiego. Nie oznacza to jednak, że sytuacja jest zadowalająca. Wielu penitentów przystępuje do sakramentalnej spowiedzi niejako z konieczności, gdyż jest to spowodowane, a nawet wymuszone pełnieniem funkcji chrzestnego czy uczestnictwem w pogrzebie bądź uroczystości weselnej. W takich przypadkach trudno mówić o autentycznym nawróceniu. Należy widzieć to raczej jako moment będący zadośćuczynieniem i wypełnieniem przyjętej tradycji³.

Sytuacja kryzysowa objawia się także brakiem wystarczającej świadomości naturalnych relacji, jakie zachodzą pomiędzy otrzymywanym od Boga darem przebaczenia a procesem nawrócenia człowieka⁴. W zdecydowanej większości przypadków mamy do czynienia z jurydycznym traktowaniem praktyki pokutnej, co w praktyce widoczne staje się w zbyt dużym akcentowaniu tylko formalnej strony sakramentu pojednania⁵. Z kolei zbyt legalistyczne spojrzenie na sakramentalną pokutę w konsekwencji prowadzi do poważne-

¹ Zob. S. Schudy, *Sakrament pojednania w całokształcie zadań duszpasterskich*, w: *Pokuta i sakrament pojednania we współczesnym Kościele*, Poznań 1985, s. 70.

² J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1999, s. 6-7.

³ Zob. S. Schudy, *Sakrament pojednania w całokształcie zadań ...*, s. 70; P. Greger, *Percepcja obrzędów pokuty w Polsce po Soborze Watykańskim II. Studium liturgiczno-duszpasterskie*, Bielsko-Biała 2000, s. 52.

⁴ Zob. J. C. Sagne, *Péché, penitence, culpabilité*, Paris 1971, s. 132.

⁵ Zob. J. Orzeszyna, *Sakrament pojednania i pokuty*, Kraków 1993, s. 10.

go rozdziwisku między codziennym życiem człowieka a jego udziałem w życiu sakramentalnym⁶. Towarzyszy temu kryzys wartości moralnych oraz brak moralnego zmysłu, którego obecność jest niezbędna w procesie rzetelnej oceny swojego postępowania. Z pomocą przychodzą błędy etyki sytuacyjnej karmione relatywizmem i subiektywizmem etycznym⁷. Obecność nowego kształtu kultury spowodowała osłabienie poczucia winy i doprowadziła do niebezpiecznego zjawiska subiektywizmu w procesie orzekania o istnieniu bądź nieistnieniu grzechu.

Człowiek ogarnięty pokusą subiektywizmu nie czuje się winny za obecne zło i dlatego próbuje znaleźć rozmaite argumenty, które będą usprawiedliwiały jego złe postępowanie. W rezultacie dochodzi do utraty poczucia grzechu⁸. Wina za popełnione zło zostaje ze-pchnięta na zewnętrzne struktury, dlatego człowiekowi trudno dostrzec potrzebę nawrócenia oraz wejścia na drogę pokuty i pojednania⁹. Innym przejawem kryzysu ducha pokuty jest negacja obecności Kościoła w procesie pojednania. Pośrednictwo czynnika eklezjalnego wydaje się być zbędne i niepotrzebne. W praktyce postawa ta prowadzi do lekceważenia i faktycznego odrzucenia wspólnoty Kościoła w misterium pojednania¹⁰.

W obliczu tych przejawów będących świadectwem kryzysu dyscypliny penitencjalnej warto przypomnieć słowa papieża Jana Pawła II, które wyrażają ubolewanie i stanowią wezwanie do obudzenia na nowo ducha pokuty: „Zanik przejawów pokuty, jeszcze bardziej – zanik ducha pokuty musi niepokoić. Pokuta, nawrócenie jest warunkiem zdrowia duchowego ludzi i społeczeństw. Jej potrzeba nigdy się nie przedawnia”¹¹. Dlatego należy

⁶ Zob. Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia* [dalej: ReP], nr 2, w: *Sakramenty uzdrowienia. Pomoc duszpasterskie w VI roku Nowenny 1995/96*, Katowice 1995, s. 162; R. Rak, *Sakrament pokuty i jego współczesne zagrożenia*, w: *Ewangelizacja i nawrócenie. Program duszpasterski na rok 1995/96*, Katowice 1995, s. 134.

⁷ Zob. J. Nagórny, *Sakrament pokuty w kontekście miłosierdzia*, w: *Wierzę w Boga Ojca. Program duszpasterski na rok 1998/99*, Katowice 1998, s. 213; Didymos, *Wokół spowiedzi*, „Życie i Myśl” 22 (1972) nr 6 (216), s. 169; B. Margański, *Życie i kierować się „duchem liturgii”*, w: *W trzecie tysiąclecie. Komentarz pastoralny do dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego*, Tarnów 2002, s. 161.

⁸ Zob. ReP, nr 18, s. 190-191; tenże, *Pokuta w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, „L'Osservatore Romano” [dalej: OR] 13 (1992) nr 6 (143), s. 40; J. Nagórny, *Sakrament pokuty ...*, s. 213; A. Paygert, *Mądrość pokutnego wyznania*, „Materiały Problemowe” 11 (1979) nr 3, s. 93; S. Grzechowiak, *Sytuacja życiowa współczesnego człowieka źródłem jego trudności w odniesieniu do pokuty i sakramentu pojednania*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 38 (1983) nr 3-4, s. 72; W. Świerżawski, *Słowo wstępne*, w: *Nabożeństwa pokutne*, cz. I, red. E. Piotrowski, Sandomierz 1997, s. 3; *Życie liturgiczne w Polsce po Soborze Watykańskim II*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Teksty robocze*, Poznań-Warszawa 1991, s. 81.

⁹ Zob. W. Kasper, *Aspetti antropologici della penitenza*, „Communio” 71 (1983), s. 33. Por. W. Polak, *Posoborowa potrzeba dowartościowania wymiaru wspólnotowo-eklezjalnego sakramentu pojednania i pokuty*, „Ateneum Kapłańskie” [dalej: AK] 1996, t. 127, z. 3 (526), s. 385; F. Bogdan, *Zatrata świadomości grzechu i właściwej odpowiedzialności moralnej przenikająca obecną ludzkość*, AK 1977, t. 88, z. 3 (410), s. 372.

¹⁰ Zob. Jan Paweł II, *Pokuta w Kościele ...*, s. 40; J. Nagórny, *Sakrament pokuty ...*, s. 218; J. Kowalski, *Metanoia jako istotny element postawy moralnej człowieka*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1981, t. 28, z. 3, s. 19; W. Polak, *Posoborowa potrzeba dowartościowania ...*, s. 384.

¹¹ Jan Paweł II, *Pokuta jest warunkiem prawdziwej radości*, OR (wydanie polskie) 12 (1991) nr 2-3 (130), s. 40.

aktywnie przeciwdziałać wszystkim przejawom kryzysu świadomości winy i poczucia grzechu. W tym celu należy wykorzystać wszelkie możliwe środki i metody¹².

Dostrzegany stan kryzysu zmusza do szukania przyczyn tego niepokojącego zjawiska. Dokładna obserwacja pozwala na stwierdzenie, że korzeni takiego stanu rzeczy można doszukiwać się w przyczynach natury teologicznej oraz w obecnych błędach duszpasterskich¹³. Spośród tych pierwszych należy dostrzec, iż od pewnego okresu czasu wyraźnie zaciera się eklezjalny wymiar sakramentalnego pojednania. W sukurs przychodzi temu notoryczne operowanie pojęciem *spowiedź*, czemu towarzyszy emocjonalne zaangażowanie człowieka. W takim klimacie każde spotkanie sakramentalne zostaje sprowadzone do rzeczywistości ludzkiego upokorzenia, w której penitent czuje się zdeprimowany i upokorzony¹⁴. Wiele do życzenia pozostawia uporczywy brak ukazywania sakramentu pojednania i ducha pokuty w kontekście całokształtu chrześcijańskiego wychowania. Nie zauważa się w nim skutecznego środka wychowawczego i formacyjnego. Zbyt wiele mówi się o tym sakramencie tylko w aspekcie negatywnym, podkreślając jego konieczność do odpuszczenia grzechów, zwłaszcza ciężkich. Za mało akcentuje się lub nawet zupełnie pomija jego wymiar pozytywny, który ukazuje sakrament pokuty jako źródło pojednania, radości i łaski¹⁵.

Taka świadomość sakramentu pokuty w praktyce wyraża się brakiem właściwego przygotowania się do jego sprawowania. W konsekwencji prowadzi to do skostnienia praktyki pokutnej. Zdarza się, że ludzie dorośli podczas indywidualnego przygotowania do sakramentu pokuty korzystają z wiadomości, które sami zdobyli w trakcie katechezy przygotowującej do Pierwszej Komunii świętej. Ich proces kształtowania poczucia odpowiedzialności za własne postępowanie zatrzymał się na poziomie kilkuletniego dziecka. W obliczu tej sytuacji trudno im zrozumieć właściwy sens pokuty¹⁶. Zaniedbywaniu praktyk pokutnych sprzyja czasami klimat daleki od pragnienia wartości chrześcijańskich. Charakteryzuje się on konsumpcyjnym nastawieniem do życia, pogonią za dobrobytem oraz stale rosnącym sekularyzmem i praktycznym materializmem¹⁷. Takie osłabienie wiary rodzi lekceważący stosunek do wszelkich praktyk sakramentalnych, a wobec sakramentalnej pokuty budzi uzasadnioną niechęć¹⁸. W takim klimacie jakikolwiek dialog z penitentem jest szalenie trudny, a w wielu wypadkach z góry skazany na niepowodzenie. Wówczas spotkanie penitenta na drodze sakramentalnego pojednania jest bardzo powierzchowne, a nawet infantylne¹⁹.

¹² Zob. tenże, *Novo millennio ineunte*, nr 37, Poznań 2001, s. 52; tenże, *List apostolski „Misericordia Dei” o niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty*, OR 23 (2002) nr 6 (244), s. 4.

¹³ Zob. P. Greger, *Percepcja obrzędów pokuty w Polsce ...*, s. 54-55.

¹⁴ Zob. K. Meissner, *Sakrament pokuty a cnota pokuty i praktyka pokuty*, „W drodze” 16 (1998) nr 3-4 (175-176), s. 82-83; J. S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996, s. 24-28.

¹⁵ Zob. K. Rahner, *Beichtprobleme. Vom Sinn der häufigen Andachtsbeichte*, w: *Schriften zur Theologie*, t. 3, wyd. 4, Einsiedeln 1961, s. 211-226; E. Tomaszewski, *Uwagi teologiczno-duszpasterskie o sakramencie pokuty*, AK 1966, t. 69, z. 6 (347), s. 370.

¹⁶ Zob. J. Orzeszyna, *Sakrament pojednania i pokuty...*, s. 11.

¹⁷ Zob. J. Nagórny, *Sakrament pokuty ...*, s. 215; S. Grzechowiak, *Sytuacja życiowa współczesnego człowieka ...*, s. 81.

¹⁸ Zob. J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, Częstochowa 1987, s. 125.

¹⁹ Zob. A. Skowronek, *Z teologicznej problematyki pokuty*, w: *Sakrament pokuty. Teologia. Liturgia. Pismo święte*, Katowice 1980, s. 10.

Za stan kryzysu na płaszczyźnie dyscypliny pokutnej są odpowiedzialne także błędy natury pastoralnej. Najbardziej dostrzegalne są one w poszczególnych aktach penitenta. Rachunek sumienia traktowany jest fragmentarycznie. Żal za grzechy ogranicza się do odmówienia z pamięci czy odczytania przepisanej modlitwy. Postanowienie poprawy w wielu sytuacjach wydaje się być niezrozumiałe, a przez to niedoceniane. Zaś moment wyznania winy ujmuje się tylko w kategoriach samooskarżenia²⁰. Natomiast zadośćuczynienie ogranicza się zasadniczo do odbycia nadanej pokuty. Zbyt mało mówi się o uczynkach pokutnych, które są niezbędne do zmiany swojego sposobu postępowania. Ponadto pełnią one rolę znaku okazującego Bogu wdzięczność za dar otrzymanego przebaczenia²¹.

Wśród błędów pastoralnych nie można pominąć niektórych zachowań samych spowiedników. Destrukcyjny wpływ wywiera mała gorliwość niektórych szafarzy sakramentu pojednania. Nie dostrzegają oni wielkiej szansy tego sakramentu, którą można i należy wykorzystać w celu pogłębienia duchowego życia wiernych²². Dlatego można z całą odpowiedzialnością uznać, że „kryzys dyscypliny pokutnej Kościoła jest pochodną kryzysu kapłaństwa i jego szafarstwa w sakramencie pojednania”²³.

Teologiczne aspekty sakramentu pokuty, w kontekście ukazanego stanu kryzysu praktyki pokutnej, winny prowadzić do określenia podstawowych kierunków odnowy wszystkich możliwych dróg pojednania. Zaś świadomość konkretnych przyczyn tego kryzysu nakazuje obowiązek szukania właściwych metod, które będą skuteczne i przyczynią się do poprawy kondycji dyscypliny penitencjalnej. W tym kontekście należy dostrzec obecność w dobie Kościoła posoborowego nabożeństw pokutnych.

2. Obecność nabożeństw pokutnych w posoborowej odnowie liturgii

Pojawienie się nabożeństw pokutnych w okresie soborowej odnowy liturgii nie jest jakąś absolutną nowością. Praktyka pokutna celebrowana we wspólnocie znana była już w czasach przedchrześcijańskich. Traktowana była jako znak i warunek przynależności do ludu Bożego²⁴. Własny model praktyki pokutnej został wypracowany w czasach Nowego Testamentu. Wśród licznych form wyrażających ducha nawrócenia znane były też nabożeństwa pokutne mające charakter liturgiczny²⁵. Dwa z nich miały charakter szczególny. Jedno inicjowało okres Wielkiego Postu, a drugie odbywało się u jego kresu, kiedy to odbywała się liturgiczna celebrowanie pojednania z Bogiem i wspólnotą Kościoła²⁶.

²⁰ Zob. E. Tomaszewski, *Uwagi teologiczno-duszpasterskie ...*, s. 371.

²¹ Zob. K. Tillmann, *Die Führung, zu Busse, Beichte und christlichem Leben*, Würzburg 1961, s. 43.

²² Zob. J. Buxakowski, *Sakrament pokuty w Bożym planie zbawienia – dzisiaj (przedłożenie przed VII Synodem Biskupów)*, „*Studia Pelplińskie*” 1983, t. 14, s. 221-222.

²³ P. Greger, *Percepcja obrzędów pokuty w Polsce ...*, s. 54-55. Por. A. Nossol, *Teologiczne aspekty Synodu na temat pokuty*, „*Colloquium Salutis*” 17 (1985), s. 163; J. Orzeszyna, *Sakrament pojednania i pokuty...*, s. 11; S. Schudy, *Sakrament pojednania w całokształcie zadań ...*, s. 70.

²⁴ Zob. Paweł VI, *Konstytucja apostolska „Paenitemini” w sprawie pewnych zmian karności kościelnej dotyczącej pokuty*, w: *Sakramenty uzdrowienia. Pomoce duszpasterskie w VI roku Nowenny 1995/96*, Katowice 1995, s. 139; A. Durak, *Zbawcza pedagogia nawrócenia w celebracji nabożeństw pokutnych*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” [dalej: RBL] 49 (1996) nr 3, s. 184.

²⁵ Zob. A. Durak, *Zbawcza pedagogia nawrócenia ...*, s. 185.

²⁶ Zob. W. Nowak, *Nabożeństwa pokutne w aspekcie liturgiczno-pastoralnym*, „*Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Diecezjalnej w Katowicach*” 45 (1977) nr 10-11, s. 245.

Trwająca przez wieki praktyka celebracji pokutnych doczekała się skryształizowania struktury nabożeństw pokutnych. Ich początki przypadają na wiek XI. Cechowała je przede wszystkim silna więź eklezjalna, o czym świadczy fakt, że w czasie celebracji modlono się w intencji wszystkich grzeszników i zarazem penitentów²⁷.

Zmiana akcentu w celebracji nabożeństw pokutnych pojawiła się w wieku XIII. Wskutek znacznego uszczuplenia wymiaru społecznego i eklezjalnego, celebacja misterium pojednania nabrała wyraźnych rysów indywidualnych. Ten model praktyki pokutnej okazał się popularny, gdyż przetrwał aż do czasu odnowy dokonanej przez Sobór Watykański II²⁸. W tym okresie ciekawą formą nabożeństwa pokutnego była znana w XIX stuleciu celebacja uroczystego przeżłaniania, propagowana przez redemptorystów na zakończenie tygodniowych ćwiczeń duchownych. Doceniając wielkość daru Eucharystii, wierni wyrażali pragnienie przystąpienia do Komunii świętej. Jednak świadomi swojej grzeszności, wspólnie przepraszaali Boga za popełnione winy²⁹.

Znana była także praktyka sprawowania nabożeństw pokutnych w okresie przedsoborowym. Odbýwały się one według rytuałów danego Kościoła partykularnego. Cieszyły się popularnością przede wszystkim na terenie Francji i Holandii³⁰. Z biegiem czasu praktyka ta przyniosła wiele pozytywnych elementów natury teologicznej, ascetycznej i pastoralnej. Penitenci głębiej przeżywali swoje nawrócenia i bardziej świadomie doświadczali eklezjalnego wymiaru misterium pojednania. Uczestnicy tych nabożeństw podkreślali walory takich celebacji, szczególnie akcentując silną więź eklezjalną całego zgromadzenia³¹. Pozytywne opinie oraz znaczna popularność tych nabożeństw stanowi dowód, że już w połowie XX stulecia w atmosferze pewnego niedosytu i tęsknoty za liturgicznym ubogaceniem praktyki pokutnej, szeroko i z wielką akceptacją propagowano pozasakramentalne nabożeństwa pokutne jako liturgię wspólnoty³².

Sobór Watykański II w swojej teologicznej refleksji, doceniając społeczny i eklezjalny wymiar sprawowanej liturgii, zdecydowanie opowiada się po stronie wspólnotowych celebacji. Chociaż wprost mowa jest o sprawowaniu Eucharystii oraz pozostałych sakramentów, to jednak nie wyklucza to wspólnotowego charakteru innych nabożeństw: „Jeżeli obrzędy, stosownie do ich własnej natury, wymagają celebracji wspólnotowej z obecnością i czynnym udziałem wiernych, wtedy należy podkreślać, że taką celebację - na ile to tylko możliwe - trzeba postawić wyżej niż celebrowanie na sposób pojedynczy i jakby prywatny” (KL 27). Skoro odnowa przymierza grzesznika z Bogiem jest jednocześnie odnową przymierza z Kościołem (zob. KK 11) to wypada, aby wspólnota Kościoła brała w tym procesie aktywny udział. Wówczas w całej pełni objawi się autentyczna

²⁷ Zob. H. Dobiosz, *Wspólnotowy charakter sakramentu pokuty w rozwoju historycznym*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 6 (1978), s. 195-196.

²⁸ Zob. tamże, s. 196.

²⁹ Zob. P. Greger, *Percepcja obrzędów pokuty w Polsce ...*, s. 327.

³⁰ Zob. tamże. Por. F. Heggen, *Nabożeństwa pokutne. Opis i ocena niektórych wzorów*, „Concilium” 1971, nr 1-10, s. 64; F. Sottocomola, L. della Torre, *La celebrazione della penitenza nella comunità cristiana*, Brescia 1966.

³¹ Zob. F. Heggen, *Nabożeństwa pokutne...*, s. 81; R. Meurice, *Les célébrations de la pénitence, suggestions et expériences*, „La Maison-Dieu” 1958, nr 56, s. 81.

³² Zob. B. Przybylski, *Teologia pokuty*, AK 1977, t. 89, z. 2 (412), s. 243.

wartość całego procesu nawrócenia oraz pokuty, zarówno w wymiarze jednostki, jak i całego zgromadzenia³³.

Soborowa odnowa liturgii sprawiała, że coraz większą uwagę przypisuje się wspólnotowym celebracjom pokutnym. Sprzyja temu z pewnością eklezyjalne spojrzenie na rzeczywistość sakramentalną w Kościele. Bardziej widoczna staje się prawda, że cały lud Boży razem zmierza w ziemskiej pielgrzymce wiary do domu Ojca. Jednocześnie pełniej objawia się także eklezyjalna natura społeczności wiernych³⁴. Ta prawda odgrywa znaczącą rolę zwłaszcza wtedy, gdy mamy do czynienia z typowymi przykładami grzechów popełnionych wobec danej wspólnoty lokalnej. Każdy grzech oprócz charakteru typowo indywidualnego posiada również wymiar społeczny i eklezyjalny. Jednocześnie wspólnota Kościoła, świadoma popełnionego grzechu przez któregośkolwiek z członków wspólnoty, przeprasza Boga i prosi o przebaczenie³⁵.

O wzajemnym przenikaniu indywidualnego i społecznego wymiaru grzechu i misterium pojednania pisze papież Jan Paweł II w pierwszej swojej encyklice. Ukazując osobisty charakter procesu nawrócenia, podkreśla potrzebę i zasadność urządzania wspólnych celebracji, nie wyłączając nabożeństw pokutnych: „W ostatnich latach bardzo wiele uczyniono w tym celu, aby uwydatnić – zgodnie zresztą z najstarszą tradycją Kościoła – wymiar wspólnotowy pokuty, a zwłaszcza samego Sakramentu Pokuty, w praktyce Kościoła. Są to pożyteczne poczynania, które z pewnością posłużą dla wzbogacenia praktyki pokutnej Kościoła współczesnego. /.../ Chociaż więc wspólnota braterska wiernych uczestniczących w nabożeństwie pokutnym ogromnie dopomaga w akcie osobistego nawrócenia – to jednak w ostateczności trzeba, ażeby w tym akcie wypowiedział się człowiek sam całą głębią swego sumienia”³⁶.

Posoborowa księga liturgiczna *Obrzędy pokuty* wiele miejsca poświęca celebracji nabożeństw pokutnych. We *Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym* mowa jest o charakterze i strukturze tych nabożeństw³⁷. W części poświęconej uprawnieniom szafarza w zakresie adaptacji znaleźć można konkretne wskazania odnośnie do czasu urządzania nabożeństw pokutnych³⁸. Natomiast w opracowaniu celebracji znaleźć można gotowe wzory takich nabożeństw³⁹. Dokładny przegląd orzeczeń zawartych w rytuale zdecydowanie przestrzega przed utożsamianiem nabożeństw pokutnych z rzeczywistością sakramentu pojednania: „Należy czuwać, aby nabożeństwa pokutne w przekonaniu wiernych nie identyfikowały się ze sprawowaniem sakramentu pokuty”⁴⁰.

³³ Zob. Jan Paweł II, *Redemptor hominis* [dalej: RH], nr 20, Watykan 1979, s. 83. Por. J. Orzeszyna, *Sakrament pojednania i pokuty...*, s. 112.

³⁴ Zob. W. Bołoz, *Nabożeństwo pokutne a sakrament pokuty*, AK 1977, t. 88, z. 3 (410), s. 422.

³⁵ Zob. R. Berger, *Bussgottesdienste, Einleitung und Modelle*, München 1974, s. 7-8.

³⁶ RH, nr 20, s. 82-83.

³⁷ Zob. *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* [dalej: OP], nry 36-37, Katowice 1981, s. 31-33.

³⁸ Zob. tamże, nr 40b, s. 36.

³⁹ Zob. Dodatek II, w: tamże, s. 197-230.

⁴⁰ OP, nr 37, s. 32. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Normy duszpasterskie dotyczące udzielania sakramentalnego rozgrzeszenia ogólnego „Sacramentum Paenitentiae”*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 46; W. Świerzawski, *Sakrament pokuty i pojednania*, cz. I, Kraków 1981, s. 110.

3. Teologiczne i duszpasterskie przesłanie nabożeństw pokutnych

Analiza nabożeństw pokutnych zawartych w posoborowej księdze zawierającej odnowione obrzędy pokuty, pozwala uchwycić ich główne aspekty teologiczne oraz walory duszpasterskie. Rytuał jasno precyzuje charakter tych nabożeństw orzekając, że są to „zgromadzenia ludu Bożego na słuchanie słowa Bożego, przez które otrzymuje wezwanie do nawrócenia i odnowy życia oraz wieść o naszym wyzwoleniu z grzechu przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa”⁴¹. Zadaniem nabożeństw pokutnych jest przygotowanie wiernych do owocnego przyjęcia sakramentalnego pojednania. Specyficzny charakter nabożeństw wyraźnie zmierza do wzbudzenia w penitencie koniecznego żalu za grzechy. Stanowi to dowód gotowości do podjęcia procesu nawrócenia, czemu odpowiada wstawiennicza, deprekatorywna modlitwa kapłana, w której prosi Boga o odpuszczenie grzechów⁴². Nabożeństwa pokutne w swojej strukturze są analogiczne do nabożeństw słowa Bożego: „Porządek tych nabożeństw jest taki, jak zwykle zachowuje się w nabożeństwie słowa Bożego. Jest on podany w obrzędzie pojednania wielu penitentów”⁴³. Ta struktura wskazuje na inwokacyjny charakter celebracji. To Bóg objawiający się i przepowiadający pomaga człowiekowi dostrzec najbardziej istotny rys pokuty. To „człowiek nawraca się na głos Boga! To sam Bóg wzywa do porzucenia drogi zła i podążania za Chrystusem, a odpowiedzią jest zerwanie z grzechem i przyłgnięcie z miłością do Tego „który pierwszy umiłował” (1 J 4,19). Najgłębszym motywem przemiany życia ma bowiem być wola Boga wyrażona w słowach Ewangelii i komentujących je czytań biblijnych”⁴⁴.

Celebracja nabożeństw pokutnych mocniej akcentuje Bożą pedagogię nawrócenia i zbawienia. Udział w nabożeństwie pokutnym doskonale sprzyja odnowie łaski sakramentu chrztu świętego. W tym kontekście pokuta jawi się jako czas odpowiedzialnego wyboru i podejmowania decyzji. Celebracja tych nabożeństw jednocześnie podkreśla wyraźny rys trynitarny. Objawia się w nich prawda o ojcostwie Boga pełnego miłosierdzia, niezastąpiona rola Syna Bożego jako Dobrego Pasterza i Dawcy pokoju oraz moc Ducha Świętego, który oświeca człowieka, aby odrzucił od siebie uczynki ciemności i żył w Bożej światłości⁴⁵.

Sprawowanie nabożeństw pokutnych lepiej także wyraża istotę Kościoła, który z natury jest wspólnotą ciągle podlegającą procesowi wewnętrznego oczyszczenia i odnowy. Dlatego ich sprawowanie stanowi formę kultu składanego Bogu przez wspólnotę ludzi wierzących. W tym względzie Kościół staje się nie tylko społecznością, która głosi konieczność pokuty i do niej nawołuje, lecz sama ją sprawuje⁴⁶. Celebracja nabożeństw pokutnych budzi w człowieku poczucie winy, skruchy i wytwarza klimat sprzyjający

⁴¹ OP, nr 36, s. 31. Por. S. Czerwik, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty w świetle Ordo Paenitentiae*, RBL 29 (1976) nr 2-3, s. 141; A. Durak, *Zbawcza pedagogia nawrócenia ...*, s. 187.

⁴² Zob. J. Nanowski, *Nabożeństwa słowa Bożego szkołą czynnego i owocnego uczestnictwa w liturgii sakramentów*, RBL 38 (1985) nr 2, s. 219.

⁴³ OP, nr 36, s. 31.

⁴⁴ W. Świerżawski, *Słowo wstępne...*, s. 4.

⁴⁵ Zob. A. Durak, *Zbawcza pedagogia nawrócenia ...*, s. 189-190.

⁴⁶ Zob. Sz. Kośnik, *Przewodnie idee posoborowej nauki o pokucie*, „Studia Theologica Varsoviensia” 21 (1983) nr 2, s. 50. Por. *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, nr 33, Poznań 2001, s. 196.

procesowi nawrócenia. W związku z tym na rzeczywistość nabożeństw pokutnych nie można spoglądać tylko w kategoriach jeszcze innej, nowej możliwości uzyskania rozgrzeszenia. Raczej należy w nich dostrzec miejsce, gdzie cała wspólnota danego Kościoła lokalnego świadoma popełnionej winy staje przed Bogiem. Decydujące znaczenie odgrywają nie tyle pojedyncze uchybienia jednostki, co raczej grzeszne struktury całej wspólnoty⁴⁷. Wspólna celebrowanie sprzyja również uwypukleniu międzyludzkich implikacji grzechu, co z pewnością stwarza wielkie szanse do podjęcia wysiłku pokutnego. Ponadto stanowi okazję do uświadomienia sobie zapominanej często prawdy, że na drodze powrotu do pełnej jedności z Bogiem i wspólnotą Kościoła wierni nie są pozostawieni sami⁴⁸. Powyższe stwierdzenia nie mają charakteru czysto spekulatywnego, lecz swoje urzeczywistnienie znajdują w samym sposobie sprawowania obrzędów pojednania. W tej też perspektywie należy oceniać i celebrować nabożeństwa pokutne⁴⁹.

Celebrowanie nabożeństw pokuty stanowi także doskonałą szansę duszpasterską. Udział w nich ma nie tylko rozwijać ducha pokuty, ale są praktyką o silnym znaczeniu wychowawczym. Rytuał w nabożeństwach pokutnych dostrzega szansę ich wykorzystania w procesie kształtowania poczucia grzechu, zwłaszcza w świadomości dzieci. Ono z kolei jest podstawą, która ukazuje możliwość wyzwolenia ze świata zła dzięki zbawczej mocy Chrystusa⁵⁰. Tak rozumiany formacyjny wymiar nabożeństw pokutnych zawiera w sobie wiele pozytywnych wartości. Sprawowanie tych nabożeństw wpływa na proces właściwego kształtowania sumienia, co pozwala tworzyć jeden, spójny model życia chrześcijańskiego. Odgrywają one ponadto znaczącą rolę w dziedzinie społecznej formacji sumienia i rozwijaniu moralnej wrażliwości wiernych⁵¹.

Swoje znaczenie nabożeństwa pokutne odgrywają również w trakcie trwania katechumenatu. Wspomagają bowiem wszystkich kandydatów do przyjęcia sakramentu chrztu świętego i innych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Ich rola widoczna jest zwłaszcza na tych terenach i w tych sytuacjach, gdzie nie ma żadnego kapłana, który mógłby udzielić sakramentalnego rozgrzeszenia. Udział w tych nabożeństwach pomaga wzbudzić u wiernych doskonały żal za grzechy połączony z wewnętrznym pragnieniem przystąpienia do sakramentu pojednania⁵².

Wykorzystanie wszystkich walorów teologiczno-duszpasterskich wymaga jednak właściwego ich doboru. Kryterium doboru stanowią różne okoliczności, do których należą specyficzne warunki życia, styl języka oraz poziom umysłowy i religijny słuchaczy.

⁴⁷ Zob. A. Marcol, *Paralelnosc inicjacji i pokuty*, w: *Ineffabile Eucharistie donum*, red. K. Dola, Opole 1997, s. 291; H. Sobeczko, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty i etapy jej wprowadzenia w życie*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 37 (1982) nr 11-12, s. 344.

⁴⁸ Zob. B. Wojtuś, *Kościół jako miejsce nawrócenia i pojednania*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 51 (1996) nr 1, s. 69.

⁴⁹ Zob. S. Czerwik, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty ...*, s. 141.

⁵⁰ Zob. OP, nr 37, s. 32. Por. Sz. Kośnik, *Przewodnie idee posoborowej nauki ...*, s. 50.

⁵¹ Zob. J. Orzeszyna, *Spoleczno-eklezyjalny wymiar sakramentu pokuty*, Kraków 1996, s. 243-245; S. Drogomski, *Nabozenstwo pokutne jako forma kształtowania odpowiedzialności społecznej*, „Materiały problemowe” 11 (1979) nr 3, s. 99.

⁵² Zob. Cz. Krakowiak, *Nowe Ordo Paenitentiae*, „Collectanea Theologica” 45 (1975) f. 1, s. 66; W. Kasper, *Spowiedz poza konfesjonalem*, „Concilium” 1966/67 Nr 1-10, s. 154; S. Wójcik, *O dowartosciowaniu pokuty i sakramentu pojednania we wspolczesnym zyciu Kościoła*, „Homo Dei” 47 (1978) nr 2 (172), s. 89; W. Świerżawski, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 80-82.

Rytuał stawia przed odpowiednimi gremiami komisji liturgicznych zadanie właściwego doboru i odpowiedniej troski o strukturalny wymiar każdego nabożeństwa: „W nabożeństwach pokutnych, zwłaszcza tych, które urządza się dla różnych grup albo w różnych okolicznościach, należy uwzględniać szczególne warunki życia, sposób mówienia i poziom umysłowy słuchaczy”⁵³. W innym miejscu rytuału można znaleźć treściowo podobną dyspozycję, która wprost dotyczy organizacji nabożeństw pokutnych: „Należy je przygotować z pomocą innych, duchownych i świeckich, tak aby wybrane teksty i porządek nabożeństwa były dobrze dostosowane do rodzaju i cech wspólnoty lub zgromadzenia”⁵⁴.

Zakończenie

Spośród współczesnych problemów obecnych w polu duszpasterskiego oddziaływania Kościoła, dostrzec można zjawisko powolnego, lecz permanentnego zaniku w świadomości ludzi wierzących poczucia winy i grzechu. Ten stan posiada swoje konkretne przyczyny oraz objawia się w wielu różnych okolicznościach życia współczesnego człowieka i całych wspólnot. W trosce o zwalczenie tego stanu rzeczy, a jednocześnie inspirowany poszukiwaniem nowych metod duszpasterskich, Kościół w dobie posoborowej odkrył na nowo i przywrócił praktykę nabożeństw pokutnych. Ich struktura, treść a nade wszystko celebrowanie stanowi doskonałą szansę ukazania wielkiego bogactwa teologicznego i duszpasterskiego. Na przełomie tysiącleci jakżeż aktualne jest wezwanie papieża Jana Pawła II, kierowane do całego Kościoła Powszechnego w okresie przygotowania na czas przeżywania Jubileuszu Roku: „Wszyscy są wezwani do prawdziwego nawrócenia, w łączności z Chrystusem Odkupicielem Człowieka. /.../ Głoszenie nawrócenia jako nieodzownego wymogu chrześcijańskiej miłości jest szczególnie ważne we współczesnym społeczeństwie, które często, jak się wydaje, zatracza same podstawy etycznej wizji ludzkiej egzystencji”⁵⁵. Należy żywić nadzieję, że w tym duchu zostanie wykorzystane w duszpasterstwie wielkie bogactwo nabożeństw pokutnych.

⁵³ Dodatek II, w: OP, s. 197; Z. Sareło, *Czy konieczne są kartki do spowiedzi?*, „Homo Dei” 57 (1988) nr 4 (210), s. 294.

⁵⁴ OP, nr 40b, s. 36.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, nr 50, Watykan 1994, s. 59-60.